

Największymi przegranymi Igrzysk Olimpijskich są ich gospodarze

Autor: **Josh Adamson**

Źródło: fee.org

Tłumaczenie: **Marek Trzaska**

Nie ma to nic wspólnego z liczbą zdobytych medali, a dotyczy obciążeń nakładanych na podatników.

Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2018 w Pjongczangu rozpoczęły się 9 lutego, a rząd Korei Południowej zafundował swoim obywatelom wydatek w postaci co najmniej 9 miliardów funtów — tyle wynosi bowiem [planowany koszt imprezy](#). Jak nieszczęsna to sytuacja dla podatników, pokazuje niedawne [badanie](#) Uniwersytetu Oksfordzkiego, według którego Igrzyska Olimpijskie przeciętnie przekraczają swój budżet o niebagatelne 156 procent.

Liczba ta obejmuje wyłącznie wydatki związane ze sportem — wyłączono koszty poniesione na ogólną infrastrukturę, takie jak zakwaterowanie i transport. Te kwoty nie są jednak błahe i często [przekraczają nakłady](#) poniesione na infrastrukturę sportową. Przed przyznaniem organizacji igrzysk sporo inwestycji pojawia się też jako wstępna oferta dla Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOI).

Obsługa długu może drenować kieszenie podatników przez dziesięciolecia, najlepszymi przykładami na to są Igrzyska w Soczi w 2014 roku czy w Montrealu w 1976 roku. Impreza w Soczi będzie kosztować Rosjan [860 milionów funtów](#) rocznie w dającej się przewidzieć przyszłości, a dług publiczny z igrzysk w Montrealu w 1976 roku został w pełni spłacony przez rząd kanadyjski dopiero w 2006 roku. Należy także wziąć pod uwagę koszt alternatywny tych nierozsądnych wydatków publicznych, poniesione nakłady pieniężne można by wykorzystać w obszarach, które zapewniają bezpośrednie korzyści obywatelom.

A co z korzyściami ekonomicznymi, jakie może przynieść gospodarzowi organizacja igrzysk?

Przereklamowanie

Z analiz zleconych przez rządy krajów przygotowujących się do organizacji zmagania olimpijskich wynika, że ich organizacja będzie impulsem dla [rozwoju turystyki i tworzenia nowych miejsc pracy](#), generując w ten sposób pozytywny wpływ ekonomiczny dla ich miasta a nawet dla całego kraju.

Jednak wyniki takich badań są zazwyczaj w najlepszym razie umiarkowane, a większość z tych analiz skłania się bardziej w stronę legitymizacji politycznych decyzji niż szukania prawdy. Z [niezależnych](#) badań wynika, że istnieje niewielka lub żadna korzyść *netto* z organizacji Igrzysk Olimpijskich dla krajów-gospodarzy.

Bez wątpienia duże wydarzenia sportowe generują znaczne przychody od odwiedzających turystów; nie ma to jednak jednoznacznego [wpływu](#) na turystykę miejską po zakończeniu sportowych rozgrywek. Londyn, Pekin i Salt Lake City odnotowały spadki liczby turystów po igrzyskach, podczas gdy Sydney i Vancouver zyskały tylko nieznaczny wzrost. Niewątpliwy sukces w tej materii odniosła [Barcelona](#), gospodarz Igrzysk Olimpijskich w 1992 r., jednak organizacja imprezy przekroczyła budżet o 266 procent.

Wzrost zatrudnienia związany z organizacją igrzysk systematycznie spada poniżej prognoz, a wszelkie utworzone miejsca pracy są w większości tymczasowe i zazwyczaj trafiają do pracowników już zatrudnionych. Z analizy zmagania olimpijskich w 2002 roku wynika, że co najwyżej [jedna czwarta](#) nowych etatów, o których wcześniej mówiono, faktycznie została stworzona. To wydatek rządu 216 tysięcy funtów z budżetu federalnego za stworzenie jednej posady. Ponadto tylko około [10 procent](#) z 48 000 miejsc pracy powstałych w wyniku igrzysk w Londynie zostało obsadzone bezrobotnymi.

Bierzcie przykład z Los Angeles

Niezależnie od kosztów, zmagania olimpijskie pozostaną imprezą, która będzie nadal przyciągać widzów na całym świecie, jednak miasta, w których odbędą się w przyszłości igrzyska: Tokio, Pekin czy Paryż mogą uczyć się od swoich poprzedników.

Największy sukces finansowy zanotowały [Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles w 1984 roku](#), wydarzenie, którego po katastrofalnych igrzyskach w Montrealu w 1976 roku nikt nie chciał zorganizować. Los Angeles było jedynym kandydatem, ale to, co świat postrzegał jako ryzykowne przedsięwzięcie, okazało się okazałym (i rzadkim) zyskiem w wysokości 154 milionów funtów.

Główny organizator igrzysk z 1984 roku, Peter Ueberroth, środki na imprezę pozyskał prawie w całości ze źródeł prywatnych – wyczyn, którego nikt nie dokonał od czasu pierwszych zmagania olimpijskich w 1896 roku. Ueberroth zaangażował sektor prywatny i zorganizował widowisko, które nie wykorzystywało pieniędzy podatników. Zawody z 84' wygenerowały także zysk netto dla miasta Los Angeles, ponieważ zyski zostały ponownie zainwestowane w sport w Kalifornii, a niewielka liczba obiektów zbudowanych na potrzeby imprezy zlokalizowana była na uniwersytetach, gdzie mogli je ponownie wykorzystać studenci.

Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles udowodniły, że przyjęcie bardziej rynkowego podejścia do finansowania rozgrywek sportowych prowadzi do mniej lekkomyślnego wydawania pieniędzy rządowych i zapewnia skuteczniejszą alokację funduszy podatników.

Igrzyska mogą być wspaniałe

Igrzyska są wykorzystywane przez rządy krajów rozwijających się jako narzędzie do promowania ich kraju, a dojrzałe gospodarki często reklamują je jako sposób na ożywienie swoich miast. MKOI wprowadza w błąd rządy, przekonując, że organizacja i finansowanie widowiska sportowego to dobry pomysł. Rządy wydają wówczas [setki milionów funtów](#) na swoje oferty olimpijskie, a politycy w zwycięskim kraju często nie są zainteresowani tym, że podatnicy płacą za nie rachunek nawet ponad pół wieku później.

Olimpijskie zmagania wykazują wiele cech, które korespondują z wartościami charakterystycznymi dla wolnorynkowego kapitalizmu, aktywnie promując indywidualizm, międzynarodową współpracę i doskonalenie poprzez konkurencję. Dlaczego więc kontynuujemy tradycję przeznaczania na nie wydatków publicznych?

Wydaje się nieuniknione, że rządy będą dalej zgłaszać swoje kandydatury, które, jeśli zostaną pozytywnie rozpatrzone, rozpoczną spiralę marnotrawstwa finansowaną przez podatników. Jednak zmiany w strukturach finansowania mogą zostać wprowadzone przez przyszłych gospodarzy, którzy przyjmą bardziej opłacalny model, biorąc za przykład organizatorów Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles.

W dłuższej perspektywie MKOI powinien zrezygnować z praktyki przyznawania organizacji imprez krajom, które są w stanie zrealizować zawody

o największej skali, na rzecz premiowania tych, które mogą je sfinansować ze środków prywatnych i wygenerować autentyczny zysk dla swojego kraju.